



Ks. Paweł Lewandowski

Kto może udzielić CHRZTU ŚWIĘTEGO

Św. Augustyn Aureliusz, biskup Hippony, wspominając z żalem, że nie został ochrzczony w dzieciństwie, zapisał w swoich *Wyznaniach*: „Czemuż i teraz ciągle słyszymy, jak ludzie mówią: «Zostaw go, niech robi, co chce, jeszcze nie jest ochrzczony» – a kiedy chodzi o zdrowie ciała, nikt nie powie: «Zostaw go, niech się bardziej porani, jeszcze nie jest wyleczony»? O ileż byłoby lepiej, gdybym został uzdrowiony od razu, gdyby troska moich bliskich i moja sprawiła, że zbawienie, jakiego by dostąpiła moja dusza, powierzono by Twojej opiece, skoro Twoim to zbawienie jest darem”.

Jeżeli – jak w nr. 1213 naucza *Katechizm Kościoła Katolickiego* –

chrzest święty jest fundamentem całego życia chrześcijańskiego, początkiem istnienia duchowego i bramą otwierającą dostęp do innych sakramentów, to niebagatelne znaczenie ma jego przyjęcie. Przez pierwszy sakrament zostajemy przecież wyzwoleni od grzechu i odrodzeni jako synowie Boży, stajemy się członkami Chrystusa oraz jesteśmy wszczępieni w Kościół. Kontynuując cykl artykułów na łamach mieleckiej „Ikony”, wpisujących się w obchody jubileuszu 1050-lecia chrztu Polski, tym razem rozważmy: kto może udzielić chrztu świętego?

Najpierw odrobinę historii. Jezus wyraźnie polecił Apostołom: „Idźcie więc i nauczajcie wszyst-

kie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28,19). Polecenie to – po Apostołach – przejęli biskupi, których do VII wieku określano głównymi szafarzami chrztu świętego, chociaż od IV wieku obowiązek ten – z woli biskupów – przejęli prezbiterzy i diakoni, których nazywano szafarzami drugorzędnymi. Nieobowiązujący już dzisiaj *Kodeks Prawa Kanonicznego* z 1917 roku rozróżniał chrzest uroczysty i prywatny. Chrzest prywatny, czyli z wody wraz z przepisnymi słowami, dozwolony był jedynie w nagłych wypadkach w niebezpieczeństwie śmierci. Poza tymi wyjątkowymi sytuacjami, chrztu należało zawsze udzielać w sposób uroczysty, a więc z zachowaniem obrzędów i ceremonii przepisanych w księgach liturgicznych. Szafarzem zwyczajnym chrztu uroczystego był kapłan, nadzwyczajnym diakon. Prywatnie, w niebezpieczeństwie śmierci, chrztu mógł udzielić każdy, byleby zachował istotne warunki odnośnie do



materii, formy i należytej intencji. Jeżeli w takich momentach obecny był duchowny, to właśnie on powinien udzielić chrztu świętego; spośród kilku duchownych ten, który miał wyższe święcenia; spośród wiernych świeckich raczej mężczyzna, chyba że wzgląd na skromność lub większą zdatność nakazywał wybrać kobietę.

Teraz obowiązujące ustawodawstwo. Zgodnie z dyspozycją zawartą w kan. 861 § 1 *Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1983 roku, **zwyczajnym szafarzem chrztu świętego jest biskup, prezbiter i diakon**. Wskazany tutaj porządek hierarchiczny ma głębokie uzasadnienie teologiczne. W samym posłaniu, jakie Apostołowie otrzymali od Chrystusa (wspomniany już Mt 28,19), zawarte są integralnie powiązane ze sobą takie elementy, jak sakramentalna formuła oraz polecenie udzielania chrztu świętego. Gdy szafarz zwyczajny jest nieobecny lub ma przeszkodę, a więc w sytuacjach nadzwyczajnych, **chrztu godziwie udziela katechista albo inna osoba wyznaczona do tej funkcji przez ordynariusza miejsca, a w wypadku konieczności każdy człowiek mający właściwą intencję** (kan. 861 § 2).

Ostatnią dyspozycję uzupełnia *Katechizm Kościoła Katolickiego*, w nr. 1256 nauczając, że w razie konieczności sakramentu chrztu świętego udzielić może każda osoba, nawet nieochrzczona, byleby posiadała wymaganą intencję i użyła trynitarnej formuły chrzcielnej. Dyspozycja ta wymaga wyjaśnienia. Przez „konieczność” udzielenia chrztu należy rozumieć przede wszystkim uzasadnione sytuacje niebezpieczeństwa śmierci, czyli realnego zagrożenia utraty życia przez osobę nieochrzczonej. W takich okolicznościach ochrzcić może każdy człowiek (także ten, który sam nie jest ochrzczony) – co ważne, musi wówczas mieć właściwą intencję i użyć trynitarnej for-



muły chrzcielnej: „Ja ciebie chrzczę w Imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego”, wcześniej wypowiadając imię. Wymagana intencja to natomiast akt woli uczynienia dokładnie tego, co robi Kościół, kiedy udziela chrztu świętego.

Zgodnie z wprowadzeniem teologiczno-pastoralnym do *Obrzędu chrztu dzieci* (nr 21), skrócony obrzęd udzielenia sakramentu chrztu świętego dziecku znajdującemu się w niebezpieczeństwie śmierci, gdy szafarz zwyczajny jest nieobecny, można wykonać w dwóch formach:

1. Gdy śmierć zagraża bezpośrednio i czas nagli, szafarz nadzwyczajny opuszczając inne obrzędy, polewa głowę dziecka wodą i wymawia wspomnianą wyżej formułę chrzcielną. Woda może być niepoświęcona, byleby była naturalna.

2. Gdy jednak roztropnie się przewiduje, że wystarczy czasu, a w grupie zebranych wiernych jest ktoś zdolny do pokierowania modlitwą, należy użyć następującego obrzędu: szafarz nadzwyczajny wygłasza pouczenie i prowadzi krótką modlitwę powszechną; potem następuje wyznanie wiary rodziców lub przynajmniej samego chrzestnego oraz polanie wodą z użyciem zwykłej formuły. Jeśli zaś obecni nie potrafiliby wykonać tego obrzędu, szafarz po głośnym odmówieniu wyznania wiary udziela chrztu świętego w ten sposób, jakiego używa się w godzinie śmierci.

W tym kontekście istotnego znaczenia nabiera uwaga, którą ustawodawca kodeksowy kieruje do duszpasterzy, szczególnie proboszczów, aby zatroszczyli się o właści-

wą informację i formację wiernych odnoszących się do udzielania sakramentu chrztu świętego (kan. 861 § 2). Wszyscy wierni świeccy, jako członkowie ludu kapłańskiego, szczególnie zaś rodzice oraz, z racji obowiązków, katecheci, położne, pielęgniarki, opiekunki społeczne, lekarze, powinni postarać się – w miarę swoich uzdolnień – przyswoić sobie wystarczającą znajomość poprawnej formuły chrztu świętego w wypadku konieczności.

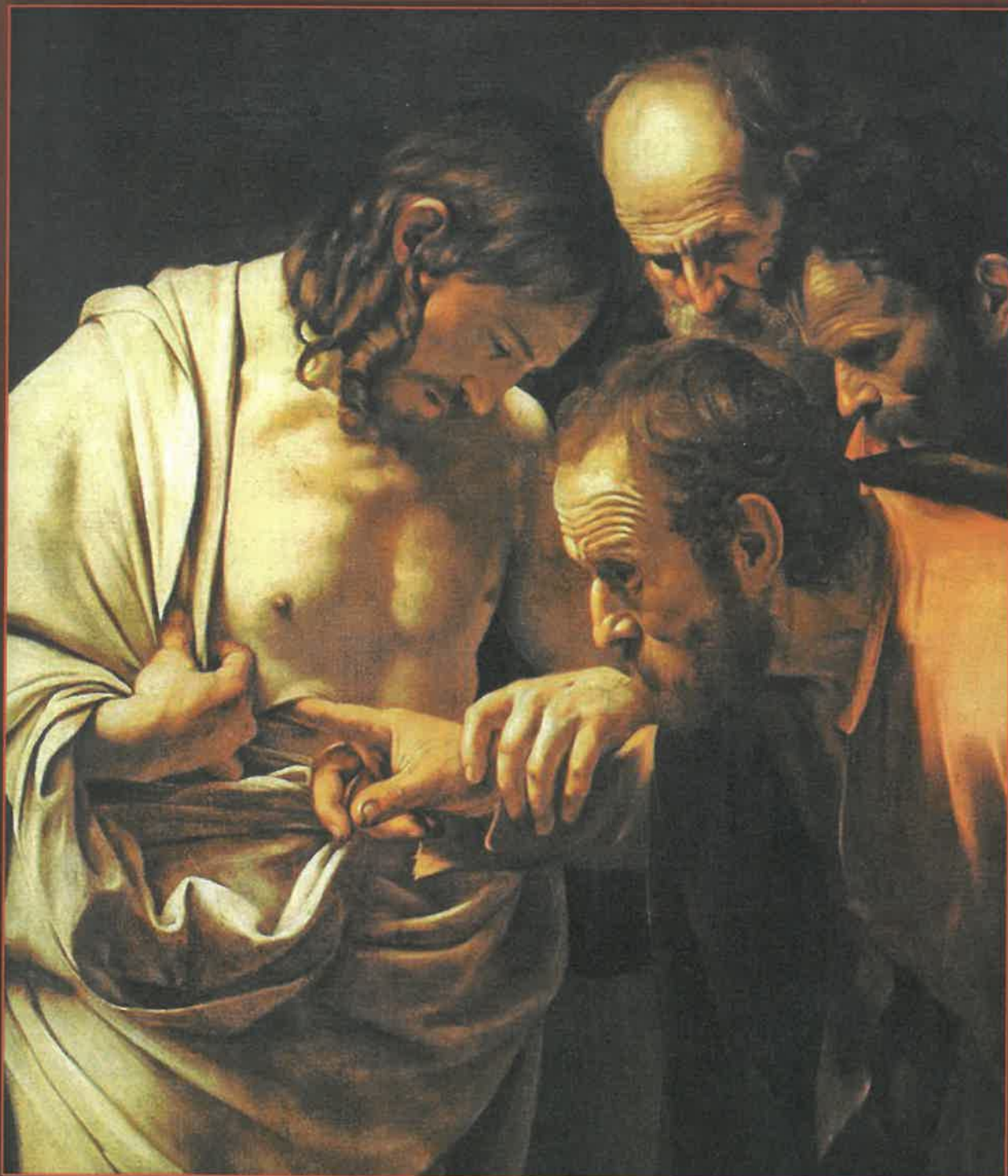
Na koniec pouczający fragment katechezy środowiczej papieża Franciszka z 15 stycznia 2014 roku: „Przykładem znaczenia chrztu dla Ludu Bożego jest historia wspólnoty chrześcijańskiej w Japonii. Doznała ona okrutnego przesładowania na początku XVII wieku. Było w niej wielu męczenników, duchowni zostali wygnani, a tysiące ludzi zabitych. Nie pozostał w Japonii żaden kapłan – wszystkich wydalono. Wówczas wspólnota schroniła się w podziemiu, zachowując wiarę i modlitwę w ukryciu. A kiedy rodziło się dziecko tatuś lub mamusia chrzcili je, bo każdy z nas może chrzcic. Kiedy dwa i pół wieku później, po 250 latach, misjonarze powrócili do Japonii, tysiące chrześcijan wychodziły z ukrycia i Kościół mógł się rozwijać. Przeżyli dzięki łasce chrztu! To wspaniałe! Lud Boży przekazuje wiarę, chrzci swoje dzieci, podąża naprzód. I zachowali, pomimo ukrycia, silny duch wspólnotowy, ponieważ chrzest uczynił ich jednym ciałem w Chrystusie: byli izolowani i ukryci, ale zawsze byli członkami Ludu Bożego, Kościoła”.

NR 1 (660) ROK XXI - KWIECIEŃ, ANNO DOMINI 2017

IKONA

PISMO PARAFII
MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY
W MIELCU

ISSN 1640-2235



„Niewierny Tomasz” Caravaggio

Spis treści

Od Redakcji	3
WIELKI POST – WIELKA NOC	
Po co Środa Popielcowa?	4
Droga Krzyżowa wtedy i dziś	5
Ikona Drogi Krzyżowej w naszym kościele	7
Tajemnice Wielkiego Czwartku	10
Cud ognia	12
Święto Miłosierdzia	14
NIEDZIELA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO	
Kult Bożego Miłosierdzia w pięciu odstonach	16
WYDARZENIA PARAFIALNE	
Marzenia się... spełnia!	21
Bał ostatkowy	22
Walentynka dla Jezusa	23
Bierzmowanie	24
Szkolne Koło Caritas	30
W poszukiwaniu przełomu	31
Droga do Sakramentu Bierzmowania	34
Pomagam, bo kocham	35
JAK WOŁAĆ ŻEBY POWOŁAĆ?	
Seminarium Duchowne szkołą słuchania	36
Modlitwy	38
Każdy jest powołany	39
Pierwsze kroki w Seminarium	41
Historia powołania	43
SILVA RERUM	
Kto może udzielić Chrztu Świętego	44
Zachwycić się Bogiem	46
Mały Poradnik Modlitwy	47
Krucze ciasto z rabarbarem	47
Z ŻYCIA PARAFII	
Kronika parafialna	48
Od bieli do czerni	50

Od Redakcji

Minął Wielki Post, minęły też i święta Wielkanocne. Dla chrześcijan to okres większej mobilizacji i troski o sprawę zbawienia. Jednak kończąc Wielki Post może pojawić się pokusa, aby teraz dać sobie trochę więcej wytchnienia i odpuścić w pewnych względach. No właśnie... jest to pokusa. Wkładając pewien wysiłek jaki podjęliśmy, aby przybliżyć się do Boga w tym czasie, warto nadal zachować tę gorliwość i nie wracać do dawnego sposobu życia. Z Bożą pomocą mogliśmy postąpić naprzód. Głupio by było zawrócić z tej drogi.

Nasz wysiłek duchowy jest tym, czym Bóg często posługuje się, aby przyciągać nas do siebie i właściwie ukształtować. Dlatego im więcej pracy z naszej strony, tym dojrzałe owoce wiary. Jednak nasze zbawienie, które wysłuchał nam Jezus Chrystus jest przede wszystkim Jego darem, darem Jego miłosierdzia. Oddając nowy numer naszego Pisma w Niedzielę Bożego Miłosierdzia, przypominamy na jego łamach pięć form kultu Bożego miłosierdzia, do których Jezus zaprasza nas przez św. Faustynę.

Kolejny numer to jak zwykle tematy związane z bieżącym okresem liturgicznym, wydarzenia z życia Kościoła, a w szczególności z naszej parafialnej wspólnoty. Na szczególną uwagę zasługują tutaj świadectwa młodych ludzi, którzy parę tygodni temu przyjęli sakrament bierzmowania. Jest to obowiązkowa lektura od której warto zacząć czytanie Ikony. Ich świadectwo życia się z Bogiem, chęć dojrzenia w wierze może nas, dorosłych zawstydić, a jednocześnie być impulsem do rozpalenia na nowo darów, które w każdym z nas drzemia.

Ks. Marek Synowiec



Redaktor: Ks. Marek Synowiec

Zastępca redaktora: Bartosz Ujas

Skład redakcji: Renata i Janusz Fila, Krystyna Lubera, Jakub Parys, Jerzy Skrzypczak

Współpraca: Ks. Tomasz Abram, Katarzyna Babula, Hubert Bożyk, Tomasz Bucki, Karolina Koziół, Ks. Paweł Lewandowski, Kl. Łukasz Molak, Ks. Tomasz Rapała, Kinga Tchórzewska, Kl. Piotr Turek

Skład: Barbara Pulak

Adres redakcji:

e-mail: ikona.mbnp.mielec@gmail.com,

listowny:

Redakcja Ikony, ul. Ks. Arczewskiego 1, 39-300 Mielec